

Bitwa pod Broniszami 17 sierpnia 1831 roku



Obraz Bogdana Willewalde „Bitwa pod Broniszami” w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego
<http://lajt.mobi/muzeumwp/bitwa-pod-broniszami-bogdan-willewalde-17viii-1831>
Bogdan Willewalde – rosyjski malarz i pedagog. Studiował w latach 1838–1842 w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu

Opis obrazu

Na obrazie przedstawiono moment kapitulacji pierwszego z dwóch polskich batalionów pod Broniszami. Wśród rosyjskich oficerów i kawalerzystów na pierwszym planie widać pewne poruszenie. Przed nimi w płytkim rowie leży kilku zabitych i rannych żołnierzy polskich, ślad jeszcze niedawnej walki. W środku płótna, na pierwszym planie, nieco z prawej strony, na gniadym koniu w zielonym surducie ze srebrnymi epoletami i dwurożnym kapeluszu na głowie oraz z twarzą zwrócony w kierunku widza znajduje się najprawdopodobniej gen. Witt, pogromca Polaków. Wydaje on rozkaz oficerowi ułanów, wskazując prawą ręką jednocześnie na ukrytą w głębi obrazu grupę piechurów. Do niego jedzie na siwym koniu sztabsoficer, trzymający w prawej ręce szpadę, którą oddał mu przed chwilą polski dowódca. Niektórzy z oficerów rosyjskich unoszą prawą rękę do góry na znak wstrzymania walki z przeciwnikiem. Na płótnie można rozróżnić kilka grup polskich piechurów. Pierwsza z nich dobrze widoczna z lewej strony, między rosyjskimi kozakami uzbrojonymi w spisy, część z nich grozi Polakom nahajkami. Inna, znacznie mniejsza, znajduje się przy kapliczce. Są oni zrozpaczeni i wznoszą ręce w geście rozpaczki. Kolejna znajduje się nieco powyżej centralnego punktu obrazu. Choć Polacy nadal trzymają szyk i niektórzy z nich trzymają broń gotową do walki, to jednak decyzja już zapadła, gdyż polski dowódca oddał szpadę. Polacy przedstawieni na obrazie są najczęściej przerażeni i w większości ranni oraz bez ekwipunku. W tle widać zabudowania wiejskie Bronisz oraz walkę pomiędzy rosyjskimi kawalerzystami i polskim batalionem. Z prawej i lewej strony w głębi widać uszykowane do walki szwadrony rosyjskiej kawalerii. Walka jednak zaraz się zakończy.

Rys historyczny

17 sierpnia 1831 r. pełniący obowiązki naczelnego wodza Wojska Polskiego gen. dyw. Henryk Dembiński polecił dokonać dalekiego rozpoznania na przedpolu Warszawy, aby zorientować się w położeniu zbliżających się do stolicy Rosjan. Zadanie powierzono początkowo jednej brygadzie wspartej artylerią, ale ostatecznie do jego wykonania skierowano zaledwie 2 bataliony 2. Pułku Piechoty Liniowej, które wsparło 3 szwadronami słabego 2. Pułku Jazdy Kaliskiej i 2 działami pieszymi. Niedoświadczony w dowodzeniu dużymi zgrupowaniami wojska ppłk Auguste Le Gallois, wykonując powierzone zadanie, nierozważnie oddalił się od miasta na znaczną odległość, w ślad za wycofującymi się na zachód kozakami. Tymczasem Rosjanie wciągnęli Polaków w zasadzkę. Dopiero za miejscowością Bronisz płk Le Gallois, ujrawszy zmierzające przeciw niemu potężne siły nieprzyjacielskie gen. Witta, zorientował się w powadze sytuacji. Dowodzący rosyjską awangardą gen. Witt, skierował przeciw niewielkiemu polskiemu oddziałowi 18 szwadronów kawalerii, które wsparły 2 pułki kozackie i 4 armaty. Polski dowódca, w obliczu przeważającego nieprzyjaciela, uformował piechotę w dwa czworoboki – szyk zazwyczaj przyjmowany przez piechotę, w spodziewanym starciu z kawalerią – i rozpoczął powolny odwrót do Włoch. Niestety wstrząśnięta wcześniejszymi porażkami polska piechota po odparciu kilku szarż uległa. Gdy jeden z czworoboków został rozbity, drugi -widząc klęskę towarzyszy - złożył broń, zaś oba szwadrony kaliskiej jazdy umknęły z pola walki. Do niewoli rosyjskiej dostało się ponad 1 300 polskich żołnierzy. Utracono również dwie armaty. Porażka ta była widomą oznaką upadku ducha bojowego w polskich szeregach.

Uniwersytet Warszawski
Wydział Historyczny
Instytut Historyczny

Michał Kochanek

**Bitwa na przedpolu Warszawy
17 sierpnia 1831 roku**

Praca roczna z historii XIX wieku
Praca wykonana pod kierunkiem
dr. hab. prof. UW Jarosława Czubatego
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Wstęp

Wojną polsko-rosyjską 1830 i 1831 roku, jej przyczyną, przebiegiem i skutkami zajmowano się praktycznie od momentu jej zakończenia. Jej mniej znanym epizodem jest bitwa, która miała miejsce 17 sierpnia 1831 roku na zachodnim przedpolu Warszawy, pod miejscowością Bronisze. Starcie to nie doczekało się dotąd pełniejszego opracowania – w polskiej i rosyjskiej historiografii na temat bitwy pod Broniszami znaleźć można zaledwie opisy szczątkowe, ogólnikowe, a niekiedy także błędne. Niniejsza praca służy przedstawieniu tej potyczki w pełniejszym świetle: zbieram związane z bitwą świadectwa rozproszone w różnych przekazach oraz konfrontuję treść źródeł z dotychczasowymi twierdzeniami historyków; uwzględniam przy tym tło historyczne na kilka dni przed rozegraniem starcia. Zainteresowanie tym tematem podyktowane zostało bliskością Bronisz od miejsca mojego zamieszkania i moimi zainteresowaniami regionalistycznymi.

Bazę źródłową pracy stanowią przekazy drukowane: zbiorowe wydanie normatywnych źródeł rękopiśmiennych (rozkazów, relacji)¹, prasa codzienna wydawana w trakcie powstania² i po jego zakończeniu³, mapy⁴ oraz pamiętniki uczestników insurekcji. Szczególnie istotne są świadectwa osób, które miały bezpośredni związek z bitwą⁵, a także pamiętniki ówczesnych generałów⁶, posłów⁷, oficerów i żołnierzy wojska polskiego⁸ oraz osób cywilnych⁹.

¹ B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r.*, t. 4: *Od 16 lipca do 8 października 1831 r. oraz uzupełnienia*, Warszawa 1933.

² „Gazeta Warszawska”, nr 127, 13 maja 1831 roku. „Gazeta Polska”, nr 222, 19 sierpnia 1831 roku. „Gazeta Warszawska”, nr 237, 4 września 1831 roku.

³ „Dziennik Narodowy”, nr 337, 25 września 1847 roku.

⁴ *Topograficzna karta Królestwa Polskiego* [b.m.w., 1839–1843], miedzior., BN, sygn. ZZK 13 540–13 599, kol. IV, sek. III, link: <https://polona.pl/item/3742198/24/> (dostęp 9.08.2017). *Plan okolic Warszawy. Plan des environs de Varsovie*, [Warszawa 1829], litogr., BN, sygn. ZZK 13 800, link: <https://polona.pl/item/8797363/0/> (dostęp 9.08.2017).

⁵ *Jeneral Zamoyski. 1803–1868*, t. 2: *1830–1832*, Poznań 1913 (zawiera także list płk. Augusta Gallois, dowódcy polskiego oddziału, napisany w 1832 roku do Zamoyskiego). *Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego w dwóch tomach z portretem autora i wielu oryginalnymi dokumentami*, t. 1, Lwów 1882.

⁶ I. Prądyński, *Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1831*, Kraków 1894. H. Dembiński, *Pamiętniki o powstaniu w Polsce r. 1830–31*, t. 2, Kraków 1877. *Wspomnienia jenerała Klemensa Kolaczowskiego*, ks. 5: *Od końca lipca do 22 listopada 1831 r.*, Kraków 1901. K. Małachowski, *Opowiadanie działań wojennych i wypadków zaszłych od 15 sierpnia do 10 września 1831 roku*, [w:] J. Falkowski, *Upadek powstania polskiego w 1831 roku. Rys historyczno-pamiętnikowy przez Żołnierza z owych czasów, autora Wspomnień z 1848 i 1849 roku*, Poznań 1881, s. 129–189.

⁷ W. Zwierkowski, *Rys powstania walki i działań Polaków 1831–1831 skreślony w dziesięć lat po wypadkach na tularctwie we Francji*, przygot. do druku, wstęp, przypisy i indeksy Wł. Lewandowski, Warszawa 1973 (Zwierkowski był również oficerem wojska polskiego w stopniu majora).

⁸ A. Kociatkiewicz, *Historia 3-go Pułku Piechoty Liniowej Wojska Polskiego z czasów kampanii przeciw najazdowi moskiewskiemu w r. 1831. Opowiedziana przez żołnierza, sierżanta, w końcu podporucznika tegoż pułku*, Lwów 1879. F. Poradowski, *Wspomnienia z roku 1830 i 1831 ... podporucznika 2-go pułku ułanów*, [w:] *Zbiór pamiętników do historii powstania polskiego z roku 1830–1831*, Lwów 1882, s. 434–448. L.

Posiłkowano się także opracowaniami historyków XIX-wiecznych oraz współczesnych. Najaktualniejszą publikacją wspominającą o opisywanym wydarzeniu jest dysertacja doktorska Tomasza Strzeżka (ur. 1964)¹⁰. Kolejnymi pracami są dzieła historyków XX-wiecznych, tj. Wacława Tokarza (1873–1937)¹¹, który jako jeden z pierwszych w sposób kompleksowy rozpoczął badania nad historią powstania listopadowego, Jana Wimmera (1926–2016)¹² – badacza dziejów wojskowości polskiej, oraz Czesława Blocha (1927–2000)¹³ zajmującego się biografiami wybitnych Polaków i historią polityczną oraz dziejami emigracji. Wśród historyków XIX-wiecznych korzystano z pracy historyka Edmunda Callier (1833–1893)¹⁴, który opisał bitwę, przepisując i niekiedy skracając opis tejże z opracowania Ludwika Mierosławskiego (1814–1878)¹⁵. Skorzystano także z publikacji historyka wojskowości i oficera wojsk rosyjskich Aleksandra Puzyrewskiego (1845–1904)¹⁶.

Teren działań wojennych

Obszar działań to pogranicze Równiny Warszawskiej i Równiny Łowicko-Błońskiej. Teren ten nosił charakter wiejski i był nieznacznie pofałdowaną równiną zajmowaną przez łąki, ogródki, sady owocowe oraz pola uprawne. Był pozbawiony znaczących przeszkód naturalnych¹⁷. Występowały tu gleby pyłowe i czarnoziemny z wątlymi ciekami wodnymi oraz kanałami melioracyjnymi odprowadzającymi wodę z pól.

Szumski, *Wspomnienia o Trzecim Pułku Ułanów byłego wojska polskiego*, Kraków 1892. *Pamiętnik Napoleona Sierawskiego oficera konnego pułku gwardyi za czasów W. Ks. Konstantego*, przedm. St. Smolka, Lwów 1907. *Pamiętniki Ludwika Szczanieckiego, pułkownika wojsk polskich*, wyd. St. Szczaniecki, Poznań 1863. T. J. Chamski, *Opis krótki lat upłynionych*, oprac. i wstęp R. Bielecki, Warszawa 1989.

⁹ *Pamiętniki emigracji*, wyd. M. Podczaszyński, t. 3, z. 6, Paryż 1833.

¹⁰ T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, Oświęcim 2015 (jest to pierwsze pełne wydanie pracy doktorskiej tego badacza obronionej w 1995 r. w Wojskowym Instytucie Historycznym).

¹¹ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 roku*, Warszawa 1993.

¹² J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.

¹³ Cz. Bloch, *Generał Ignacy Prądzyński 1792–1850*, Warszawa 1974.

¹⁴ E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w roku 1831*, Oświęcim 2016.

¹⁵ L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831. Od epoki na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki*, t. 5, Paryż 1868. Zależności między tekstami Mierosławskiego i Callier odzwierciedla następujący przykład: L. Mierosławski, dz. cyt., s. 559–560: „po zgęszczeniu się całej armii Paszkiewicza na polach Błonia a wysunięciu naczelnego korpusu Witta do Ołtarzewa, awangarda takowego pod attamanem Własowem, wychyliła się ze zbyteczną wcale oglęźnością do Ożarowa”; por. E. Callier, dz. cyt., s. 204: „po zebraniu się całej armii Paszkiewicza na polach Konia [*sic* – MK] i wysunięciu naczelnego korpusu Witta do Ołtarzewa, awangarda takowego, pod atamanem Własowem, wychyliła się do Ożarowa”.

¹⁶ A. K. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899.

¹⁷ Opis krajobrazu pozostawił po sobie Tadeusz Józef Chamski, porucznik 4. Pułku Piechoty Liniowej w okresie powstania listopadowego. T. J. Chamski, dz. cyt., s. 225: „ktokolwiek zna okolice Warszawy, wie dobrze, iż od rogatek wolskich aż za Błonie rozciągają się tam równiny płaskie jak powierzchnia oceanu, bez żadnego gaju ni wąwozu, zapełnione wioskami lub dworami dziedziców, ozdobnymi w piękne ogrody, które górują nad gruntem jak wyspy na morzu”.

Kilka kilometrów na zachód od Warszawy, na południe od traktu kaliskiego, ciągnącego się od wału i rogatek wolskich w kierunku Błonia i dalej do Sochaczewa, znajdowała się wieś folwarczna Bronisze, licząca kilkanaście drewnianych domostw¹⁸. Wieś ta była usytuowana w niedalekiej odległości od Ożarowa, na skrzyżowaniu drogi bitej z drogą lokalną prowadzącą na północ przez Piotrkówek Duży do Starych Babic i na południe do sąsiednich miejscowości. Przy wsi działały młyn¹⁹ oraz karczma²⁰. Jak głosi świadectwo z epoki: „wioska ta składała się z kilku chałup, bez drzew ni płotów, a stojący opodal lasek świerkowy tak jest rzadki, że nie stanowi żadnej osłony od kul działowych”²¹. We wsi zapewne nie znajdował się żaden w całości murowany budynek mogący służyć jako punkt obronny. Okolice zachodniej rubieży Warszawy, przez odsłoniętą i nisko zurbanizowaną przestrzeń, wolną od naturalnych punktów umożliwiających prowadzenie walki obronnej, z powodu braku zwartych zabudowań posiadających charakter defensywny oraz znacznej odległości od najbliższych fortyfikacji ziemnych stolicy, nie sprzyjał obrońcom stolicy w działaniach wojskowych o charakterze zaczepno-obronnym. Na tym kierunku przeciwnik mający przewagę ilościową i jakościową w żołnierzu i sprzęcie mógł bez żadnych problemów zbliżyć się do przedmieść i wałów miejskich Warszawy. Jego poczynania na tym obszarze nie pozostawały ukryte dla obrońców – w czasie powstania listopadowego 20 lipca 1831 roku Rada Wojenna wytypowała trzy lokalizacje dogodne do prowadzenia obserwacji ruchów przeciwnika na przedpolu szańców zewnętrznych stolicy²². Przy korzystnej pogodzie można było prowadzić głęboką penetrację terenów na linii Raszyn–Błonie²³, a funkcję obserwatorów powierzano oficerom. Wykorzystywano również dach Teatru Wielkiego oraz dzwonnice na Woli²⁴. Dodatkowym źródłem informacji o przeciwniku miały być punkty obserwacyjne przed szańcami zewnętrznymi I linii²⁵. Szczególną uwagę zwracano na kierunek zachodni

¹⁸ W 1827 roku było tu 11 domostw. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, red. F. Sulmierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Tarnów 2003, s. 380.

¹⁹ *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, hasło „Bronisze”, dostępny w Internecie pod adresem: <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=26798&q=bronisze&d=0&t=0> (dostęp 28.02.2017). Zob. także załącznik nr 1 do niniejszej pracy.

²⁰ Zob. załącznik nr 1 do niniejszej pracy.

²¹ *Jeneral Zamoyski*, s. 340.

²² Były to: Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego, wieża kościoła Św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu i wieża kościoła ewangelicko-augsburskiego pw. Św. Trójcy nieopodal Ogrodu Saskiego. T. Strzeżek, dz. cyt., s. 98.

²³ F. Poradowski, dz. cyt., s. 444: „o dużą miłą aż po Raszyn można było spostrzec każdy przedmiot, maść nawet koni rozróżnialiśmy”. I. Prądzyński, dz. cyt., s. 223: „zresztą nasze lunety ustawione na kościele ewangelickim dawały nam widzieć wszystko co się dzieje za Raszynem i nawet w okolicach Błonia”. K. Małachowski, dz. cyt., s. 133: „te obserwatoria wyjaśniały nam dokładnie, nietylko jakie punkta nieprzyjaciel zajmował i trakty przerzynał, ale nadto, stojąc w liniach rozwiniętych i zajmując wielką przestrzeń, dozwalał należycie rozpoznać rodzaj rozmaitej broni aż do fizyognomiów ludzkich”.

²⁴ T. Strzeżek, dz. cyt., s. 99.

²⁵ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 25.

(Wola) i południowo-zachodni (Mokotów), z którego spodziewano się nadejścia wojsk rosyjskich i generalnego szturmu.

Położenie wojsk polskich i rosyjskich w połowie sierpnia 1831 roku

11 sierpnia w obozie pod Bolimowem gen. dyw. Jan Zygmunt Skrzynecki ze względu na zarzucaną mu bierność w prowadzeniu działań wojennych został odwołany ze stanowiska Wodza Naczelnego Siły Zbrojnej Narodowej przez deputację sejmową, która następnie złożyła je czasowo na ręce gen. dyw. Henryka Dembińskiego²⁶ wsławionego udanym powrotem z wyprawy na Litwę, kiedy to przebił się ze swym korpusem przez kordon rosyjski. Dembiński jednak, działając w duchu poprzednika, nie zmienił koncepcji prowadzenia wojny i nakazał armii odwrót ku Warszawie²⁷. W niedzielę 14 sierpnia zarządzono reorganizację armii polskiej, łącząc dywizje piechoty i jazdy w dwa korpusy – pierwszy, będący pod dowództwem gen. Jana Nepomucena Umińskiego, a drugi pod dowództwem gen. Girolamo Ramorino – oraz rezerwę, którą miał dowodzić gen. Jan Skrzynecki²⁸. W takim podziale armia rozpoczęła odwrót ku Warszawie, zachowując przy tym ostrożność wobec działań przeciwnika i sprawność organizacyjną²⁹. Odwrót znacząco wpłynął na morale wojska, załamał jego wiarę we własne siły i wprowadził zgorszenie w szeregi³⁰. 15 sierpnia pod Szymanowem wycofujące się wojsko stoczyło bitwę z wojskami rosyjskimi gen. Karla Wilhelma von Tolla³¹. Po kanonadzie i zrzućeniu mostów na rzece Pisi (dopływie Utraty) wojsko polskie kontynuowało marsz w kierunku Warszawy trasą Kaski–Gole–Bieniewice–

²⁶ Oficjalne dowództwo Siły Zbrojnej Narodowej gen. dyw. Henryk Dembiński rozpoczął 12 sierpnia odezwą do armii rozkazem dziennym. W. Zwierkowski, dz. cyt., s. 391.

²⁷ Cz. Bloch, dz. cyt., s. 485.

²⁸ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 121.

²⁹ Tamże, s. 120. Rozkaz ruchu wojska wyznaczony na 14 i 15 sierpnia określał porządek działania poszczególnych jednostek, czas rozpoczęcia przez nie manewru, dalszy kierunek i sposób ich marszu. Zwracano również szczególną uwagę, by zachować w tajemnicy przed przeciwnikiem swoje działania: „PP. Generałowie przedsięwzją jak najsurowsze środki, aby nasz ruch ukryty został przed nieprzyjacielem. Powinien się przeto odbywać w jak największym milczeniu i przestrzegać należy jak najmocniej, aby baraki i słoma z danych obozowisk nie były zapalane”.

³⁰ Cz. Bloch, dz. cyt., s. 485. E. Callier, dz. cyt., s. 199. T. Strzeżek, dz. cyt., s. 156–157: „w sierpniu i wrześniu szerzyło się w armii zwątpienie w zwycięstwo, wiara w fatalizm i przeznaczenie, całkowita ignorancja i zubożnienie, z zachowaną gdzieś patriotyczną egzaltacją”. A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 399: „Armia polska przeżywała kryzys bardzo silnego ruchu rewolucyjnego”. A. Kociatkiewicz, dz. cyt., s. 92: „nie powiem iżby nasz żołnierz był zdemoralizowanym, tego wcale nie było, owszem wprowadzony w bój, z równem jak dawniej byłby wystąpił z męstwem, a po pierwszym powodzeniu, wróciłby duch i wiara w pomyślny obrót sprawy, i wiara w siebie samego, który to duch i wiara ciągłymi zawodami osłabione były”. L. Szumski, dz. cyt., s. 140: „teraz już nie tylko z każdym dniem, ale z każdą godziną wznagała się niechęć w wojsku”.

³¹ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 410–416.

Błonie. Tego samego dnia pod wieczór armia polska (49 tys. żołnierzy i 136 dział³²) po przeprawieniu się przez rzeczkę Utratę pod Kopytowem rozbiła obóz na otwartej przestrzeni na jej prawym brzegu. Fizycznie wyczerpanym żołnierzom doskwierał ulewny deszcz i problemy z furazem³³. Kwaterę Główną wyznaczono w Ołtarzewie³⁴.

We wtorek 16 sierpnia o godzinie 3 rano Rząd Narodowy wydał rozkaz wymarszu armii do Warszawy na wyznaczone stanowiska w sposób zorganizowany, a także zachowania przy tym gotowości do zareagowania na ewentualne działania wojsk przeciwnika³⁵. Wymarsz miał się rozpocząć o godzinie 7 rano³⁶. Polecono również, by z I Korpusu gen. Umińskiego pozostawić przy moście na Utracie batalion piechoty i 2 działa, które to „ostatnią ariergardę formować mają”³⁷. Tego samego dnia wojsko dotarło do wyznaczonych miejsc³⁸. Tymczasem armia rosyjska pod dowództwem gen. Iwana Paskiewicza, który objął funkcję Wodza Naczelnego po zmarłym na cholera 10 czerwca 1831 roku gen. Iwanie Dybiczu, 21 lipca przeszła Wisłę bez oporu wojsk polskich na jej lewy brzeg pod Osiekiem na południe od Torunia, i 30 lipca zajęła pozycję nad Bzurą w okolicach Łowicza, oczekując tam nadejścia posiłków³⁹. 2 sierpnia armia rosyjska zajęła Łowicz, Arkadię, Nieborów oraz cały lewy brzeg Rawki⁴⁰ i w sile około 51 tys. żołnierzy i 196 dział⁴¹ oczekiwała na reakcję wojsk polskich. Głównodowodzący armią rosyjską nie był zdecydowany ruszyć od razu na Warszawę, wiedząc, że ma niewystarczające siły i środki, by wejść dalej w głąb kraju. Paskiewicz bowiem, w przeciwieństwie do swojego poprzednika, starał się postępować ostrożnie i w sposób uporządkowany, dbając przy tym o zapewnienie ekwipażu armii i zabezpieczenie zaplecza logistycznego⁴², co kłóciło się z koncepcjami prowadzenia wojny przez dowódców

³² T. Strzeżek, dz. cyt., s. 103.

³³ L. Szumski, dz. cyt., s. 143: „dzień był pogodny, ale wieczorem zaczął deszcz padać, który się coraz bardziej wzmacniał, odpoczynek zatem niebardzo będzie wygodny, a że przeszła noc maszerowaliśmy z pod Bolimowa, w dzień brali udział w boju, zatem byliśmy znużeni i głodni, tu zaś nadmiar złego, dopiero późno w nocy nadeszły nasze furgony. Rozbierano furaz i żywność [...]”.

³⁴ *Pamiętniki emigracji*, s. 6. Cz. Bloch, dz. cyt., s. 488.

³⁵ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 129.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Armia polska rozbiła obozy pomiędzy szaniami I i II linii systemu obrony, z czego I Korpus na północ od traktu kaliskiego do Wisły, a II Korpus pomiędzy traktem kaliskim a krakowskim. Wprowadzono również zmiany w ugrupowaniu armii, zob. T. Strzeżek, dz. cyt., s. 103–105.

³⁹ J. Wimmer, dz. cyt., s. 508. Paskiewicz oczekiwał podejścia pod Warszawę Korpusu Rudgiera w sile 12 tys. żołnierzy z 42 działami oraz Korpusu Rosena, zob. T. Strzeżek, dz. cyt., s. 40.

⁴⁰ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 393.

⁴¹ Tamże, s. 397: „przeciw niej pod Łowiczem stała armia ruska w sile 61 batal. i 103 szwadron., czyli 36 000 piechoty, 15 500 jazdy, ogółem 51 000 ludzi przy 196 działach, a nadto 122 działa artylerii rezerwowej. W szeregach armii ruskiej było wyborowych 16 000 grenadyerów i 18 000 gwardyi [...]”.

⁴² A. K. Puzyrewski podaje, że w momencie opuszczenia przez wojska rosyjskie Łowicza armia rosyjska miała zapas żywności wystarczający na 13 dni i pozostawioną w samym Łowiczu znaczną ilość mąki, której wystarczyło, by zabezpieczyć wyżywienie armii, zob. A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 400.

rosyjskich, chcących jak najszybciej zdobyć Warszawę⁴³. Paskiewicz nie chciał zdobywać stolicy „z marszu”, a jedynie blokadą doprowadzić miasto do kapitulacji. W związku z tym starał się unikać otwartej bitwy z wojskiem polskim, nie chcąc zbyt wiele tracić żołnierza i sprzętu⁴⁴. Od 8 do 14 sierpnia, po kilku potyczkach i zepchnięciu sił polskich na prawy brzeg Rawki pod Bolimów, Rosjanie zajmowali bezczynnie swoje pozycje, lecz 13 sierpnia dotarła do nich wiadomość o zmianie, jaka zaszła w obozie polskim na stanowisku Wodza Naczelnego, i o rozpoczętym wycofywaniu się wojska polskiego ku Warszawie⁴⁵. Wojska carskie zaczęły pogoń za wojskiem polskim, ścierając się z nim w kilku potyczkach, m.in. pod Szymanowem, Paprotnią i Topolowem (15 sierpnia). 16 sierpnia o świcie armia rosyjska zatrzymała się w miejscowościach przed Błoniem, a jej straż przednia, złożona z korpusu awangardy pod dowództwem gen. Iwana de Witt, zajęła miasto i wysunęła się na pozycję pod Kopytów, gdzie starła się z pozostawioną przy moście ariergardą wycofujących się wojsk polskich⁴⁶. Pod koniec dnia korpus awangardy gen. de Witt, złożony z 1. Brygady 3. Dywizji Ułanów i 2. Brygady 2. Dywizji Huzarów, a także kozaków i artylerii konnej⁴⁷, rozbił obozowisko przy rzeczce, a jego straż przednie złożone z pułków kozackich (kozacy gwardii i kozacy atamańscy⁴⁸) pod dowództwem gen. Maksima Własowa zapuściły się pod wieś Bronisze⁴⁹. Tego samego dnia gen. Paskiewicz otrzymał od gen. Własowa meldunek o wycofaniu się wojska polskiego pod samą Warszawę⁵⁰. Następnego dnia gen. de Witt za zgodą gen. Paskiewicza miał odbyć wzmocniony rekonesans w kierunku Woli⁵¹.

Przebieg bitwy pod Broniszami

⁴³ T. Strzeżek, dz. cyt., s. 40.

⁴⁴ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 393.

⁴⁵ Tamże, s. 410. L. Szumski, dz. cyt., s. 141: „maszerując przez Umin, rozeszła się pogłoska w pułku, że nasz kapelmistrz uciekła w nocy z pod Bolimowa do nieprzyjaciela; a kiedyśmy stanęli po za wsią Czerwonką dla popasu, ze smutkiem dowiedzieliśmy się, że owa pogłoska jest prawdziwą; był to więc agent i pospieszył, by nieprzyjacielowi o naszym ruchu nocnym donieść”.

⁴⁶ E. Callier podaje, że nastąpiła kanonada pomiędzy bateriami gen. de Witt i gen. Milberga (4. Kompania Pozycyjna Artylerii Pieszej i 6. Kompania Lekkiej Artylerii Pieszej; B. Pawłowski, dz. cyt., załącznik nr 3), po czym żołnierze z brygady Wronieckiego (23. Pułk Piechoty Liniowej, 4. Pułk Strzelców Pieszych) zrzucili most na Utracie. E. Callier, dz. cyt., s. 204.

⁴⁷ „Dziennik Narodowy”, nr 337, 25 września 1847 roku.

⁴⁸ Informacja dotyczy składu armii z dnia 6 września, zob. T. Strzeżek, dz. cyt., s. 749 (tab. 12), ale zapewne taki był skład pułków kozackich w czasie opisywanej bitwy.

⁴⁹ T. Strzeżek, dz. cyt., s. 103. W opracowaniach dotyczących tego zagadnienia tytuły generała i atamana występują zamiennie.

⁵⁰ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 412.

⁵¹ Tamże. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 560.

W środę 17 sierpnia do Sztabu Głównego Wojska Polskiego znajdującego się na Czystem (obecnie w granicach Warszawy) zaczęły docierać doniesienia o zbliżającym się pod mury miasta przeciwniku⁵². Z tego powodu gen. Tomasz Łubieński, pełniący funkcję Szefa Sztabu Głównego, wydał rozkazy, aby z I Korpusu gen. Umińskiego i II Korpusu gen. Ramorino, które znajdowały się najbliżej przeciwnika, „brygady jazdy właściwe, do korpusów ich dołączone, wysłali na rekonesans celem rozpoznania istotnego nieprzyjaciela, dodając potrzebną artylerję”⁵³. Prawdopodobnie uznano, że w otwartym polu masa kawalerii z dołączoną artylerią konną, dzięki swojej manewrowości, w razie przeważających sił przeciwnika będzie mogła szybko powrócić na swe pozycje⁵⁴. Podkreślano, by „rozpoznanie to, o ile możności daleko, sięgać powinno bez skompromitowania jednak naszego wojska”⁵⁵. Rozkaz ten, napisany w języku polskim, przekazano gen. Ramorino. Następnie przedłożony został do wykonania jego Szefowi Sztabu, Władysławowi Zamoyskiemu (niedawno awansowanemu na pułkownika⁵⁶), gdyż generał nie umiał czytać ani pisać po polsku. Płk Zamoyski jednak, „nie mając pod rozkazami [...] żadnej artylerji konnej, a chcąc wykonać tą część rozkazu, która nakazywała mi użycie dział do tego rozpoznania, widziałem konieczność dodania do 2 dział lekkich pieszych jednego bataljonu piechoty [...]”⁵⁷. W tej sytuacji Zamoyski, nie posiadając określonych w rozkazie sił przy korpusie, zmienił koncepcję otrzymanego rozkazu. Opisując w pamiętniku to wydarzenie, uznał, że rekonesans nie miał wojskowego celu, a jego dokonanie miało jedynie nastraszyć burzliwych mieszkańców stolicy hukami armat⁵⁸. Wykonanie rozkazu powierzył płk. Augustowi Gallois, dowodzącemu 1. Brygadą Piechoty Liniowej (tj. 3. i 14. Pułk Piechoty Liniowej) w 5. Dywizji Piechoty gen. Juliana Sierawskiego, wchodzącej w skład II Korpusu gen. Ramorino⁵⁹. Le Gallois z pochodzenia był Francuzem, który do Wojska Polskiego zgłosił się na ochotnika⁶⁰.

⁵² B. Pawłowski, dz. cyt., s. 135: „na uwiadomienie kilku przejeżdżających z różnych stron obywateli, że nieprzyjaciel w sile znacznej zbliża się do stolicy [...]”.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ L. Szumski, dz. cyt., s. 121: „każdy wojskowy to rozumie, że baterii konnej od piechoty nie grozi niebezpieczeństwo, chyba w takim razie, gdyby się dała obejść, co wówczas w otwartym polu nie mogło być nastąpić”.

⁵⁵ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 135.

⁵⁶ L. Mierosławski, dz. cyt., s. 554: „[...] świeżo awansowanego na pułkownika w Ołtarzewie”.

⁵⁷ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 136.

⁵⁸ *Jenerał Zamoyski*, s. 338.

⁵⁹ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 136., s. 123, załącznik nr 2. A. Kociatkiewicz podaje, że w miejsce gen. Krasickiego, wziętego do niewoli w bitwie pod Ostrołęką 29 maja 1831 roku, komendę brygady przekazano płk. Gallois, zob. A. Kociatkiewicz, dz. cyt., s. 86. Wedle biogramu: I. Homola, *Krasicki Jakub Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1990, s. 151, mylnie nazywano go generałem, kiedy był pułkownikiem.

⁶⁰ „Gazeta Warszawska”, nr 127, 13 maja 1831 roku: „na głos wzywającej Polski, przybyło kilku uczonych lekarzy Francuzkich, dla ulżenia cierpieniom walecznych. Przybył pomiędzy nimi Le Gallois”.

Do przeprowadzenia rekonesansu Zamoyski wyznaczył „dwa batajony piechoty, dwa działa lekkie piesze i trzy szwadrony jazdy kaliskiej (czwarty szwadron był na przodzie, na rozpoznaniu)”⁶¹, tj. 2 bataliony 3. Pułku Piechoty Liniowej⁶², 2 działa z 5. Kompanii Lekkiej Artylerii Pieszej (dowodzonej przez ppor. Jakuba Klickiego) oraz 3 szwadrony z 2. Pułku Jazdy Kaliskiej (dowodzonej przez płk. Józefa Sokolnickiego w zastępstwie za dowódcę pułku, płk. Ludwika Szczanieckiego⁶³)⁶⁴. Zamoyski podaje, że wydał płk. Gallois instrukcję, aby ten posuwał się traktem kaliskim w kierunku Błonia, zajmując przy tym znajdującą się po drodze wieś Włochy, a w razie dalszego posunięcia się aby jeden z batalionów pozostawił we wsi Jelonek⁶⁵. Dla ubezpieczenia wypuszczanego rekonesansu wysłano batalion 6. Pułku Piechoty Liniowej do wsi Włochy oraz batalion 14. Pułku Piechoty Liniowej do wsi Górcze⁶⁶.

Oddział wychodzący z Czystego, kierując się przez Wolę na Odolany, około godziny 2 po południu⁶⁷ ustawiony był w kolumnę. Bataliony piechoty opierały się o trakt z lewej i prawej strony, a w odstępie między nimi środkiem drogi ciągnięte były działa⁶⁸. Szwadrony 2. Pułku Jazdy Kaliskiej stanowiły straż przednią oddziału. Płk Gallois pozostawił w tyle kompanię saperów, która miała stanowić rezerwę⁶⁹. Posuwając się dalej w kierunku Błonia,

⁶¹ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 136.

⁶² A. Kociatkiewicz, dz. cyt., s. 92: „wziął on 2gi i 3ci batalion naszego pułku [...]”, s. 86: „2gi bat[.] po wyleczeniu się z ran objął major Kuhn, [...] w dowództwie batalionie 3cim zastąpił go major Gerhard”. *Jenerał Zamoyski*, s. 339: „poczawszy od Błonia, dowodziłem aryergardą korpusu z batalionem trzecim pułku trzeciego. [...] żołnierze tego batalionu bardzo byli pomęczeni, wogóle cała moja brygada wycieńczona [...]. Popeniłem wielki błąd, biorąc nazajutrz ten sam batalion na rekonesans, bo ufałem jego dowódcy”. L. Mierosławski podaje, że bez zgody dowódcy 3. Pułku Piechoty Liniowej, płk. Ksawerego Dąbrowskiego, płk Zamoyski i płk Gallois podzielili pułk i przeznaczyci go do przeprowadzenia rekonesansu, zob. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 560.

⁶³ *Pamiętniki Ludwika Szczanieckiego...*, s. 258: „[...] i cztery szwadrony z pułku 2go kaliskich ułanów, z którymi poszedł P. pułkownik Sokolnicki, gdyż ja byłem słaby, znużony do ostatka bezsennością trzech nocy od wyruszenia od Bzury”.

⁶⁴ T. Strzeżek, dz. cyt., s. 106. W opracowaniach oraz pamiętnikach osób, które opisywały to zdarzenie, występują błędy dotyczące ilości i rodzaju wojsk posłanego na rozpoznanie, np. T. J. Chamski, dz. cyt., s. 224–225: „[...] posłali trzy bataliony pułku 3 piechoty liniowej, sześć armat i parę szwadronów krakusów pod dowództwem pułkownika Langermana [...]”; W. Tokarz, dz. cyt., s. 464: „[...] z 2 batalionami pułku 2 piechoty [...]”; *Wspomnienia jenerała Klemensa Kołaczkowskiego...*, s. 63: „[...] na czele dwóch pięknych batalionów pułku 6. piechoty, dwóch szwadronów 2. pułku kaliskiego [...]”; „Dziennik Narodowy”, nr 337, 25 września 1847 roku: „[...] 1 półku [sic – MK] Kaliszanów [...]”. Szerzej na temat historii 2. Pułku Jazdy Kaliskiej pisał T. Strzeżek, *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym. Mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie*, Olsztyn 2010, s. 302–305.

⁶⁵ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 136. Płk Gallois również wspomina o odebranych instrukcjach, jednakże w sposób negatywny, zob. *Jenerał Zamoyski*, s. 339: „nie wspominam o odebranych instrukcjach. Były one takie, jakie w podobnych razach daje się zaufanemu oficerowi. Mówi mu się: <Idź i zrób jak najlepiej>. Wtajemnicza się go w cel misji, nie obarczając drobnymi poleceniami, które, wskutek tysiącznych okoliczności, okazują się zwykle całkiem niewykonalne”.

⁶⁶ *Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego...*, s. 256.

⁶⁷ Tamże: „pułkownik Galois wyruszywszy z tym swoim oddziałem o 2giej po południu [...]”.

⁶⁸ Płk Gallois opisał bitwę pod Broniszami w liście do płk. Zamoyskiego z 19 marca 1832 roku, opublikowanym w wydawnictwie: *Jenerał Zamoyski*, s. 339–342.

⁶⁹ Tamże, s. 339. B. Pawłowski, dz. cyt., s. 137: „z tych 2 batalionów jedna kompanja powróciła, którą pułkownik Gallois z nie wiem jakiej przyczyny, pozostawił za sobą”.

około godziny 4⁷⁰ przed wsią Bronisze rekonesans napotkał oddział kozaków, który według pułkownika został rozpędzony ostrzałem tyralierskim z podchodzącej pod wieś kolumny⁷¹. Po oczyszczeniu Bronisz z kozaków oddział kontynuował rekonesans i dopiero przechodząc przez wieś zorientowano się, że ku oddziałowi nadciągają masy kawalerii rosyjskiej z wysuniętego już do Ołtarzewa korpusu gen. de Witt⁷², pod dowództwem gen. Fiodora Berga, będącego przy straży przedniej, który od kozaków dowiedział się o wysłanym polskim rekonesansie⁷³. Ułani rosyjscy (Ukraiński Pułk Ułanów i Nowomirogradzki Pułk Ułanów) rozwinęli się po obu stronach traktu kaliskiego⁷⁴, rozstawiając na drodze 4 baterie artylerii konnej⁷⁵, która odpowiadała ogniem dwóm bateriom polskim⁷⁶. Nie znając zamiarów dowódcy wojsk polskich, a chcąc zmusić oddział do wyjścia z Bronisz na otwartą przestrzeń, gen. Berg rozkazał otoczyć miejscowość ze wszystkich stron: Atamańskim Pułkiem Kozaków z północy, a Irkuckim Pułkiem Huzarów z południa, sam zaś pozostał na czele dwóch pułków ułanów przy trakcie na zachód od miejscowości⁷⁷.

Oddział wojsk polskich, po przegrupowaniu⁷⁸, które wprowadziło zamieszanie⁷⁹, zbliżył się na drodze w kolumnę marszową z artylerią pomiędzy batalionami⁸⁰. W takim uszykowaniu oddział ten wyruszył z Bronisz w drogę powrotną do Warszawy. Artyleria

⁷⁰ *Pamiętniki generała Romana Wybranowskiego...*, s. 256: „była godzina 4ta gdy się zbliżał do wsi Bronice [sic – MK]”.

⁷¹ *Jenerał Zamoyski*, s. 339. Istnieje rozbieżność tej relacji z innymi przekazami: B. Pawłowski, dz. cyt., s. 137: „[...] zdradzony zwyczajnym podstępem kozaków, uchodzących dla wprowadzenia na siły większe [...]”; *Pamiętniki z roku 1830–1831 ś. p. Generała Ignacego Skarbka-Kruszewskiego*, wyd. K. z Kruszewskich Grabiańska, Warszawa 1930, s. 149: „puścił się nierozważnie za ustępującymi kozakami”, A. Kociatkiewicz, dz. cyt., s. 93: „tym czasem zadowolony, iż placówki kozackie przed nim ustępują [...]”.

⁷² E. Callier, dz. cyt., s. 204.

⁷³ A. K. Puzyrewski podaje, że gen. Berg po otrzymaniu od gen. Własowa wiadomości o wysłanym rekonesansie ruszył na czele Ukraińskiego Pułku Ułanów, Nowomirgorodzkiego Pułku Ułanów, Irkuckiego Pułku Huzarów i z 4 działami konnymi, zob. A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413. W. Tokarz podaje, że było to 18 szwadronów kawalerii, 2 pułki kozackie i 4 działa konne, zob. W. Tokarz, dz. cyt., s. 464. E. Callier podaje jedynie rodzaje i wielkość jednostek, tj. 2 pułki kozackie, brygada huzarów (12 szwadronów), brygada ułanów i artyleria, zob. E. Callier, dz. cyt., s. 205–206. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 561–562.

⁷⁴ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413.

⁷⁵ A. Kociatkiewicz błędnie podaje ich liczbę oraz typ jako 12 dział pozycyjnych, zob. A. Kociatkiewicz, dz. cyt., s. 94.

⁷⁶ *Jenerał Zamoyski*, s. 340: „kazałem dać ognia z armat, - odpowiedziano”.

⁷⁷ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413. E. Callier błędnie wskazuje na brygadę huzarów otaczającą oddział polski z południa, zob. E. Callier, dz. cyt., s. 205. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 561–562.

⁷⁸ *Jenerał Zamoyski*, s. 340: „dwóm kompaniom, które z lewego skrzydła wysunęły się w stronę lasu, posłałem rozkaz powrotu, poczem rozpocząłem odwrót w tym samym porządku, w jakim przyszedłem. Kazałem też powrócić tyralierom znajdującym się po bokach kolumn i trzymać się tuż przy nich”.

⁷⁹ *Jenerał Zamoyski*, s. 340: „te różne rozkazy nie zostały wykonane dość szybko, w ogóle zauważyłem, że polscy żołnierze, a bardziej jeszcze oficerowie, są niezmiernie powolni”. E. Callier podaje, że płk Gallois, wydając rozkazy uszykowania się w kolumnę marszową, komendy wydawał po francusku, zob. E. Callier, dz. cyt., s. 205. Można suponować, że płk Gallois nie znał języka polskiego i dlatego komendy wydawał po francusku. Ewentualnie użycie francuszczyzny podyktowane było odruchem i wynikało ze stresującej sytuacji, w której się znajdował. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 562.

⁸⁰ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413. E. Callier, dz. cyt., s. 205: „[...] nakazując odwrót w ściśniętej kolumnie z artylerią w środku”. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 562.

rosyjska nadal ostrzeliwała tak uformowany oddział wojsk polskich, przeszywając go kulami i zabijając kilku żołnierzy oraz oficerów⁸¹. Po oddaleniu się od zabudowań miejscowości i po przejściu rowu przecinającego trakt kaliski⁸², płk Gallois, widząc zbliżającą się zewsząd jazdę rosyjską, wydał rozkaz zatrzymania oddziału i przygotowania do obrony poprzez sformowanie czworoboków, wykorzystując przy tym rów jako naturalną przeszkodę dla nacierającej kawalerii⁸³. Gdy trzeci batalion⁸⁴ uszykował się w czworobok, dwie kompanie drugiego batalionu (wyjątkowo pozostające pod komendą mjr. Karola Thieme⁸⁵), które nie zdążyły połączyć się z pozostałymi dwiema kompaniami tego batalionu, uszykowały się osobno⁸⁶. Na oddział polski, liczący 1,5–1,8 tys. bagnietów i szabel, napadł oddział rosyjski w liczbie 2,5 tys. szabel⁸⁷: dwa pułki ułanów uderzyły z frontu na czworoboki, huzarzy z południa na 2. Pułk Jazdy Kaliskiej, a pułki kozackie zaszły od północy na tyły wojsk polskich, odcinając im drogę powrotną⁸⁸.

Chcąc ratować oddział płk. Gallois, z Warszawy wysłano odsiecz, która jednak została odwołana⁸⁹. Pomocy nie mogły udzielić również bataliony 6. i 14. Pułku Piechoty Liniowej, znajdujące się we wsiach Włochy i Górcze, gdyż były one za daleko od miejsca walki⁹⁰.

⁸¹ E. Callier, dz. cyt., s. 206.

⁸² Jedyne rowy przechodzące na tym odcinku przez trakt kaliski – podług *Topograficznej karty Królestwa Polskiego* – znajdował się przy karczmie Mory, w połowie drogi między wsią Bronisze a folwarkiem Jelonek, zob. załącznik nr 1 do niniejszej pracy.

⁸³ Według relacji adiutanta pułku 2. Pułku Jazdy Kaliskiej ppor. Skoraszewskiego płk Gallois nie zdążył sformować piechoty w czworoboki, zob. T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę...*, s. 106, przyp. 17.

⁸⁴ Drugim batalionem dowodził mjr Jan Kuhn, trzecim batalionem dowodził mjr Józef Gerhard.

⁸⁵ E. Callier błędnie nazywa go podpułkownikiem, zob. E. Callier, dz. cyt., s. 204. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 562.

⁸⁶ Płk Gallois podaje, że dwie kompanie pod komendą mjr. Thieme nie zdążyły połączyć się z pozostałymi kompaniami, ponieważ od momentu odwrotu z Bronisz były wysunięte na przód oddziału, zob. *Jenerał Zamojski*, s. 341. T. Strzeżek podaje, że żołnierze polscy odpierali ataki rosyjskiej jazdy częściowo w szyku rozwiniętym, zob. T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę...*, s. 106, przyp. 17. Można domniemywać, że kompanie te zajęły pozycje w rowie przecinającym trakt, zob. A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413: „spotkani ogniem z przydrożnych rowów ułani przez nie przeskoczyli [...]”.

⁸⁷ T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę...*, s. 106. „Dziennik Narodowy”, nr 337, 25 września 1847 roku. *Pamiętnik Napoleona Sierawskiego...*, s. 268: „[...] wysłano na rekonesans 1 300 pieszego żołnierza, z dwoma działami i kilkoma plutonami jazdy [...]”.

⁸⁸ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413.

⁸⁹ *Pamiętniki z roku 1830–1831 ś. p. Generała Ignacego Skarbka-Kruszewskiego*, s. 149: „dnia 17-go sierpnia około 3 po południu przybywa galopem adiutant od prezesa rządu generała Krukowieckiego, aby dywizja nasza siadała na koń i jak najspieszniej udała się ku wsi Bronisze dla ratowania oddziału pułkownika Gallois, obskoczonego przez Moskali. Kazałem natychmiast trąbić na koń wzięwszy całą dywizję pod moją komendą z antylerya [sic – MK] konną księcia Stanisława Jabłonowskiego do niej należąca, kłusem puściliśmy się na odsiecz nieszczęśliwej piechocie. Ale już było za późno. Gener. Krukowiecki, który był pospieszzył do Woli, przysłał mi na pół drogi powtórnym rozkaz, abym się zatrzymał i powracał na swoje miejsce”. W. Zwierkowski, dz. cyt., s. 458: „pospieszyły nawet, o ile można było, bardzo prędko na ratunek dwa pułki jazdy dowodzone przez Kruszewskiego [Ignacego, dowódcę 5. Pułku Ułanów – MK] i Roszkiewiczza [Feliksa, dowódcę 2. Pułku Strzelców Konnych – MK], lecz już niepodobniestwem było ratować, tylko szczątki rozbite zasłonić”.

⁹⁰ *Pamiętniki generała Romana Wybranowskiego...*, s. 256: „bataljony z prawej i lewej strony nie mogły uchronić pułkownika Galois od tej klęski, bo Galois za nadto się od nich oddalił, zresztą pomoc dwóch batalionów na tak przemagające siły nieprzyjacielskie nie wiele byłaby pomogła”.

Tymczasem polskie czworoboki i artyleria kilkakrotnie odpierały falowe ataki jazdy rosyjskiej⁹¹, jednak po rozbiciu batalionu trzeciego batalion drugi prawdopodobnie złożył broń⁹². Jazda kaliska, na którą runął Irkucki Pułk Huzarów, została zmiażdżona, a jeźdźców uciekających w kierunku Warszawy atakowali kozacy⁹³. Nielicznym kaliszanom udało się przebić przez kozaków i dotrzeć do stolicy⁹⁴.

Po bitwie, według relacji płk. Gallois, na złapanych polskich oficerach dokonywano rzezi⁹⁵, która po pewnym czasie została wstrzymana z jego inicjatywy przez rozkaz przyglądającego się zajściu majora ułanów⁹⁶. Tego dnia po stronie polskiej rannych i zabitych zostało od 350 do 500 żołnierzy⁹⁷, do niewoli wzięto 16–37 oficerów i 1332 żołnierzy z 2 działami⁹⁸. Po stronie rosyjskiej rannych i zabitych było do 250 żołnierzy i oficerów⁹⁹. Płk Gallois, ranny od kilku pchnięć lancą¹⁰⁰, został przewieziony wraz z innymi jeńcami do Łowicza¹⁰¹.

Fakt utraty żołnierza i sprzętu nie przeszedł bez echa w prasie i opinii publicznej. Kilka dni po tym wydarzeniu codzienna gazeta podała do wiadomości informację

⁹¹ *Jeneral Zamoyski*, s. 340: „moje dwie armatki dały parę razy ognia, kładąc liczne trupy”. A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413. W. Tokarz, dz. cyt., s. 464.

⁹² *Jeneral Zamoyski*, s. 341: „niestety widok rozbicia batalionu trzeciego tak zniechęcił młodych [sic – MK] żołnierzy batalionu drugiego, że rzucili broń o ziemię. A. Kociatkiewicz podaje, że resztki batalionu drugiego mjr Kuhn wprowadził do karczmy (najbliższa karczma według *Topograficznej karty Królestwa Polskiego* znajdowała się w Morach, zob. załącznik nr 1 do niniejszej pracy), zob. A. Kociatkiewicz, dz. cyt., s. 94.

⁹³ A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413.

⁹⁴ B. Pawłowski, dz. cyt., s. 137: „szczegóły tej bitwy, udzielane dotąd tylko przez niektórych jeźdźców, którzy pojedynczo powrócili, nie są dotąd wiadome”. E. Callier, dz. cyt., s. 206: „[...] ze stu jeźdźców upolowali Kozacy [...], jeden tylko pluton porucznika Byszewskiego [dowódcy 6. szwadronu – MK], przebiwszy się dzielnie przez Kozactwo, o zmierzchu wrócił donieść głównej kwaterze o tej bezprzykładnej klęsce”. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 564. *Wspomnienia jenerała Klemensa Kołaczkowskiego...*, s. 64: „połowa jazdy tylko powróciła”.

⁹⁵ *Jeneral Zamoyski*, s. 341: „po złamaniu czworoboku staliśmy się świadkami gwałtów nie do opisania. Moskiewscy oficerowie krzyczeli, by zabijać oficerów, a oszczędzać tylko żołnierzy”. A. Kociatkiewicz, służący w 8. Kompanii 3. Batalionu 3. Pułku Piechoty Liniowej i najpewniej będący uczestnikiem bitwy, w swoim dziele nie opisał takiego incydentu. E. Callier podaje, że to ułani rosyjscy mieli zabierać się do klucia lancami polskich jeńców, zob. E. Callier, dz. cyt., s. 206. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 564. W. Tokarz, dz. cyt., s. 465.

⁹⁶ *Jeneral Zamoyski*, s. 341: „był to, jak się następnie dowiedziałem, major, później pułkownik Kotzebue”. Możliwe zatem, że płk Gallois za majora ułanów wziął gen. de Witta, który według E. Callier przybył na pole bitwy na czele Pułku Ułanów Archangielskich, patrz E. Callier, dz. cyt., s. 206. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 564.

⁹⁷ T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę...*, s. 106. *Jeneral Zamoyski*, s. 341: „z naszej strony padło czterdziestu pięciu oficerów i około trzystu żołnierzy”.

⁹⁸ T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę...*, s. 106. W. Tokarz podaje liczbę 1 339 jeńców, zob. W. Tokarz, dz. cyt., s. 465. A. K. Puzyrewski podaje 16 oficerów i 1 322 szeregowych, zob. A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413. K. Kołaczkowski podaje, że „straciliśmy 1 200 ludzi”, patrz. *Wspomnienia jenerała Klemensa Kołaczkowskiego...*, s. 64. E. Callier podaje, że do niewoli wzięto prawie 1 000 żołnierzy, 2 działa z jaszczykami i zaprzęgiem oraz 100 koni, zob. E. Callier, dz. cyt., s. 206. L. Mierosławski, dz. cyt., s. 564.

⁹⁹ *Jeneral Zamoyski*, s. 342: „nieprzyjacieli miał w zabitych i rannych: jednego pułkownika, trzech majorów, dwunastu do piętnastu oficerów i dwustu do pięćdziesięciu żołnierzy”. A. K. Puzyrewski, dz. cyt., s. 413: „Rosyjanie stracili wszystkiego 55 ludzi”.

¹⁰⁰ Płk Zamoyski podaje, że płk Gallois był ranny dwoma pchnięciami lancą, zob. *Jeneral Zamoyski*, s. 338, natomiast płk Gallois podaje, że ranny był trzema pchnięciami lancą, zob. *Jeneral Zamoyski*, s. 341.

¹⁰¹ T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę...*, s. 106.

o przegranej bitwie pułkownika Gallois i stracie 2 armat¹⁰². Te wiadomości bardzo negatywnie wpłynęły na nastrój w armii, a szczególnie na wzajemne zaufanie żołnierzy i oficerów¹⁰³. 19 sierpnia w Kwaterze Głównej na Czystem rozkazem dziennym za bitwę pod Broniszami nadano 9 złotych i 21 srebrnych krzyży *Virtuti Militari*¹⁰⁴.

Płk August Gallois za tę porażkę był negatywnie oceniany przez współczesnych¹⁰⁵. Winą za stratę doborowego żołnierza i sprzętu obarczono również gen. dyw. Tomasza Łubieńskiego, szefa Sztabu Głównego, który wydał rozkaz przeprowadzenia rekonesansu¹⁰⁶. Jednakże nie było błędem gen. Łubieńskiego, że wydał rozkaz rekonesansu, ani też nie było błędem płk. Gallois, że z dowodzonymi siłami ugiął się pod przeważającym ilościowo przeciwnikiem – rozkaz nakazywał bowiem użycie do tego celu większej ilości wojska (brygad jazdy i artylerii konnej). Samemu płk. Gallois zarzucić można jedynie brak odpowiedniego przygotowania do dowodzenia w polu.

Błąd popełnił płk Władysław Zamoyski, Szef Sztabu II Korpusu, który, nie posiadając sił określonych w otrzymanym rozkazie, nie powiadomił Sztabu Głównego o braku sposobności jego wykonania, mimo że Kwatera Główna znajdowała się w niedalekiej od niego odległości. Postępując samowolnie, zmienił koncepcję wydanego rozkazu i przekazał go dalej do wykonania płk. Gallois. Za swój czyn płk Zamoyski nie został pociągnięty do

¹⁰² „Gazeta Polska”, nr 222, 19 sierpnia 1831 roku.

¹⁰³ *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego...*, s. 63: „czas był wielki, aby wszystko w należyte karby weszło, już bowiem i w obozie uczuć się dał brak kierunku w operacjach wojennych, czego najlepiej dowiodła sprawa pułkownika Le Gallois”. Tamże, s. 64: „przypadek ten nie mało się przyczynił do naruszenia zaufania w żołnierzu, nic podobnego bowiem dotąd się nie zdarzało”. L. Szumski, dz. cyt., s. 145: „zwiększyło się jeszcze, o ile to już być mogło, oburzenie, w tem naprężeniu, gdy się rozeszła wiadomość, że znaczny oddział wojska naszego i dwa działa, wysłane na rekonesans, z powodu braku przezorności komenderującego, zabrane zostały przez nieprzyjaciela”.

¹⁰⁴ „Gazeta Warszawska”, nr 237, 4 września 1831 roku: „złotym krzyżem w 3. Pułku Piechoty Liniowej zostali odznaczeni majorowie: Karol Thieme i Józef Gerhard, kapitanowie: Tadeusz Vander-Noth, Józef Leśniewski, Piotr Bzowski, porucznicy: Otto Kołodowski, Zenon Kułakowski, Fortunat Wolski, podporucznicy: Franciszek Kananowski i Jan Szczepański. Srebrnym krzyżem zostali odznaczeni sierżanci starsi: Marcin Ekert, Józef Kaczkowski, Teodor Holtzmann, Wincenty Włodarski, podoficerowie: Stanisław Stefański, Mikołaj Kierzkowski, Karol Gierasieński, Jan Sadkowski, Karol Korsak, Stanisław Rogowski, Józef Januszewski, vice-poddoficer: Wojciech Barszcz, żołnierze: Teodor Woźniak, Józef Remsza, Adam Kopera, Jan Małodobry, Jakub Kopcewicz, Roch Jagiełło, Grzegorz Korabiewski, Tomasz Piesiewicz i Wawrzyniec Żurawski”.

¹⁰⁵ H. Dembiński, dz. cyt., s. 164: „pułkownik Le Gallois był z tego korpusu wysłany, lecz jak się wyraźniej okazało, przestąpił daną sobie instrukcję, nie zachował prawie żadnego szyku w marszu w swej kolumnie, i przez to ją zatracił”. *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego...*, s. 63-64: „[...] Le Gallois, jednego z tych francuzkich awanturników [...] nieobeznanego ani z komendą polską ani okolicą. Niedoświadczony ten oficer [...]”. *Pamiętniki z roku 1830–1831 ś. p. Generała Ignacego Skarbka-Kruszewskiego*, s. 149: „[...] oddziału pułkownika Gallois obskoczonego przez Moskali. Ten sztabs-oficer [...] dowiódł, że nie miał wyobrażenia o wojnie [...]”. B. Pawłowski, dz. cyt., s. 137: „pułkownik Gallois, mając pierwszą okazję maszerowania na czele oddziału wojska naszego ku nieprzyjacielowi, uniesiony zbytęcznym zapałem [...]”. *Jenerał Zamoyski*, s. 338: „Gallois był chciwy odznaczenia, zazdrościł chwały zdobytej przez swoich dwóch poprzedników [...]. Mimo że był trochę czytany w dziełach wojskowych, dowiódł w tym wypadku, że nie umie używać rozmaitej broni, ani oceniać właściwości terenu”.

¹⁰⁶ W. Zwierkowski, dz. cyt., s. 458.

odpowiedzialności ani w żaden sposób ukarany¹⁰⁷. Gen. Ignacy Prądzyński uznał, że jakiegokolwiek wysyłanie rekonesansu było zbędne, gdyż z punktów obserwacyjnych zainstalowanych w różnych miejscach Warszawy widać było całą otwartą przestrzeń przedpola stolicy, a wydany rozkaz był bezużyteczny¹⁰⁸. Epizod ten na poziomie taktycznym i strategicznym nie miał większego znaczenia dla działań wojennych. Cel, jaki postawiono wysłanemu oddziałowi, tj. rozpoznanie zamierzeń przeciwnika, można było wykonać w mniej ryzykowny sposób, nie narażając się na utratę cennych zasobów.

Zakończenie

Bliskość stolicy i jej znaczenie strategiczne powodowały, że otaczające ją ziemie dzieliły z nią los w momentach dla niej tragicznych (oblężenie Warszawy w 1656 roku, bitwa w 1705 roku, obrona stolicy w wojnie 1792 i 1794 roku). Warszawa była dla Rosjan pierwszoplanowym celem politycznym oraz militarnym – jako ośrodek władzy i podpora powstańczej wiary musiała zostać zdobyta.

Do dzisiaj w jej okolicach można odnaleźć świadectwa poświęcenia żołnierza polskiego i jego heroizmu w obronie stolicy. Przykładem takowego jest zbiorowa mogiła żołnierzy polskich poległych w bitwie pod Broniszami. Usypana jest w formie niedużego kopca z kamiennym pomnikiem, w którym osadzono stalowy krzyż – pomnik i krzyż ufundowali mieszkańcy w 155. rocznicę powstania¹⁰⁹. To miejsce pamięci znajduje się na terenie dawnego parku dworskiego właścicieli miejscowości¹¹⁰. Mogiła poległych pod Broniszami jest jedną z 16 mogił wojennych i cmentarzy z okresu 1830–1831 zidentyfikowaną przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz zewidencjonowaną w Ogólnopolskiej Komputerowej Bazie Grobów Wojennych¹¹¹.

¹⁰⁷ Tamże, s. 459.

¹⁰⁸ Tamże, s. 458.

¹⁰⁹ J. Sowidzki, *Mogiła powstańcza w Broniszach*, „Informer Ożarówski” 13 (1995), s. 6.

¹¹⁰ D. Kamiński, *Stefan Moszczeński (1871–1946). Twórca ekonometrii rolnej*, Warszawa 2015, s. 10.

¹¹¹ *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje, historiografia, pamięć*, red. T. Skoczek, [wstęp E. Noiński], Warszawa 2015, s. 602.

Załączniki



1 Fragment mapy *Topograficzna karta Królestwa Polskiego* [b.m.w., 1839–1843], miedziór., BN, sygn. ZZK 13 540–13 599, kol. IV, sek. III, link: <https://polona.pl/item/3742198/24/> (dostęp 9.08.2017).



2 Fragment mapy *Plan okolic Warszawy. Plan des environs de Varsovie*, [Warszawa 1829], litogr., BN, sygn. ZZK 13 800, link: <https://polona.pl/item/8797363/0/> (dostęp 9.08.2017).

Bibliografia

Źródła

- T. J. Chamski, *Opis krótki lat upłynionych*, oprac. i wstęp R. Bielecki, Warszawa 1989
- H. Dembiński, *Pamiętniki o powstaniu w Polsce r. 1830–31*, t. 2, Kraków 1877
- „Dziennik Narodowy”, nr 337, 25 września 1847 roku
- „Gazeta Polska”, nr 222, 19 sierpnia 1831 roku
- „Gazeta Warszawska”, nr 127, 13 maja 1831 roku
- „Gazeta Warszawska”, nr 237, 4 września 1831 roku
- *Jeneral Zamoyski. 1803–1868*, t. 2: 1830–1832, Poznań 1913
- Kociatkiewicz, *Historia 3-go Pułku Piechoty Liniowej Wojska Polskiego z czasów kampanii przeciw najazdowi moskiewskiemu w r. 1831. Opowiedziana przez żołnierza, sierżanta, w końcu podporucznika tegoż pułku*, Lwów 1879
- K. Małachowski, *Opowiadanie działań wojennych i wypadków zaszłych od 15 sierpnia do 10 września 1831 roku*, [w:] J. Falkowski, *Upadek powstania polskiego w 1831 roku. Rys historyczno-pamiętnikowy przez Żołnierza z owych czasów, autora Wspomnień z 1848 i 1849 roku*, Poznań 1881, s. 129–189
- *Pamiętnik Napoleona Sierawskiego oficera konnego pułku gwardyi za czasów W. Ks. Konstantego*, przedm. St. Smolka, Lwów 1907
- *Pamiętniki emigracji*, wyd. M. Podczaszyński, t. 3, z. 6, Paryż 1833
- *Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego w dwóch tomach z portretem autora i wielu oryginalnemi dokumentami*, t. 1, Lwów 1882
- *Pamiętniki Ludwika Sczanieckiego, pułkownika wojsk polskich*, wyd. St. Sczaniecki, Poznań 1863
- *Pamiętniki z roku 1830–1831 ś. p. Generała Ignacego Skarbka-Kruszewskiego*, wyd. K. z Kruszewskich Grabiańska, Warszawa 1930
- B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r.*, t. 4: *Od 16 lipca do 8 października 1831 r. oraz uzupełnienia*, Warszawa 1933
- *Plan okolic Warszawy. Plan des environs de Varsovie*, [Warszawa 1829], litogr., BN, sygn. ZZK 13 800, link: <https://polona.pl/item/8797363/0/> (dostęp 9.08.2017)

- F. Poradowski, *Wspomnienia z roku 1830 i 1831 ... podporucznika 2-go pułku ułanów*, [w:] *Zbiór pamiętników do historii powstania polskiego z roku 1830–1831*, Lwów 1882, s. 434–448
- Prądzyński, *Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1831*, Kraków 1894
- L. Szumski, *Wspomnienia o Trzecim Pułku Ułanów byłego wojska polskiego*, Kraków 1892
- *Topograficzna karta Królestwa Polskiego* [b.m.w., 1839–1843], miedzior., BN, sygn. ZZK 13 540–13 599, kol. IV, sek. III, link: <https://polona.pl/item/3742198/24/> (dostęp 9.08.2017)
- *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczowskiego*, ks. 5: *Od końca lipca do 22 listopada 1831 r.*, Kraków 1901
- W. Zwierkowski, *Rys powstania walki i działań Polaków 1831–1831 skreślony w dziesięć lat po wypadkach na tułactwie we Francji*, przygot. do druku, wstęp, przypisy i indeksy Wł. Lewandowski, Warszawa 1973

Opracowania

- Cz. Bloch, *Generał Ignacy Prądzyński 1792–1850*, Warszawa 1974
- E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w roku 1831*, Oświęcim 2016
- Homola, *Krasicki Jakub Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1990, s. 151
- D. Kamiński, *Stefan Moszczeński (1871–1946). Twórca ekonometrii rolnej*, Warszawa 2015
- L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831. Od epoki na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki*, t. 5, Paryż 1868
- *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje, historiografia, pamięć*, red. T. Skoczek, [wstęp E. Noiński], Warszawa 2015
- A. K. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899
- *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, red. F. Sulmierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Tarnów 2003

- *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, hasło „Bronisze”, dostępny w Internecie pod adresem: <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=26798&q=bronisze&d=0&t=0> (dostęp 28.02.2017)
- J. Sowidzki, *Mogiła powstańcza w Broniszach*, „Informator Ożarowski” 13 (1995), s. 5–6
- T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, Oświęcim 2015
- T. Strzeżek, *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym. Mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie*, Olsztyn 2010
- W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 roku*, Warszawa 1993
- J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978